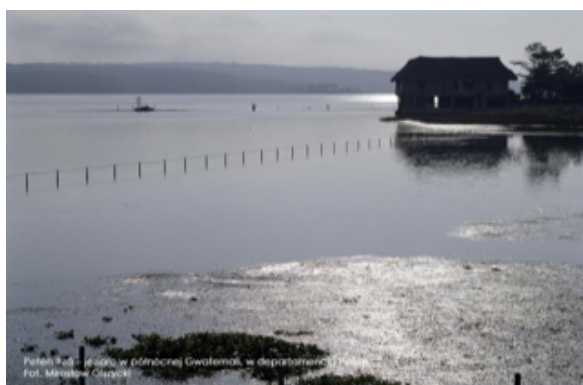


Guatemala
Od Mesa Verde do Tayasal
Miasteczko Flores nad mieniącą się wodą jeziora Petén Itzá



„Dawniej Flores nazywało się Tayasal i było ostatni miastem, które zdobyli Hiszpanie. Miało to miejsce dopiero w roku 1697 i dokonano się w sposób przedziwny. Otóż, napotykając zacięty opór Indian, konkwistadorzy zamierzali zacieśnić swoje szeregi wokół miasta i uderzyć, jak czynili to już wielokrotnie... Pewien mnich, Andrés de Avendaño przekonał żołnierzy, żeby nie uderzali, że nakłoni Indian do poddania się bez użycia broni. Hiszpanie nie dowierzali. Znali bowiem nieprzejeźdną naturę Majów (...) Już wkrótce okazało się, że przyczyną owego zagadkowego złożenia broni przez mieszkańców Tayasal stał się ich kalendarz. Otóż, według legendy, Majowie zbliżali się do prawdziwego końca świata, a jego znakiem miało być nadejście obcego wojska ze wschodu...” (źródło: Mirosław Olszycki, Meksyk. Szlakiem zdobywców, Pelplin 2012).



Komentarz: społeczeństwo Gwatemali jest zróżnicowane i podzielone, podobnie jak w Meksyku, w Belize, czy w Hondurasie. Oprócz białych, nazywanych tu ladinos, kraj ten zamieszkują Metysi, Kreole, Murzyni i potomkowie Indian. Władzę dźwierzają w swoich rękach ladinos i to oni są panami tych ziem. Ogólna bieda na prowincji doprowadzała w przeszłości i nadal doprowadza do licznych powstań i zaburzeń społecznych. Pewnego dnia dotarłem do tych niezwykłych miejsc w drodze do Meksyku, żeby wkroczyć w fascynujący świat Majów w pobliżu największego zabytku na tym obszarze jakim jest Tikal - miasto Majów w samym centrum tropikalnego lasu. To niezwykle doświadczenie, ale o tym w następnym odcinku.



Autor:



Mirosław Olszycki